

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/55665,Dosyc-paktow-z-czerwonymi-Niezalezne-organi-zacje-mlodziejowe-wobec-okraglego-sto.html>



Happening FMW w Gdańsku, 1 maja 1989 r. Fot. Marek Fila/fmw.org.pl

## ARTYKUŁ

# „Dosyc paktów z czerwonymi!”. Niezależne organizacje młodzieżowe wobec „okrągłego stołu”

## OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: KS. JAROSŁAW WĄSOWICZ SDB 09.10.2019

Liderzy Solidarności wielokrotnie przyznawali, że powtórna rejestrację związku

u schyłku lat osiemdziesiątych de facto wywalczyli młodzi ludzie. Jednak ze słowami uznania nie szły w parze decyzje włączenia przedstawicieli nowego pokolenia w kierownicze kręgi NSZZ „Solidarność”.

Zarówno ministrowi spraw wewnętrznych PRL Czesławowi Kiszczałowi, jak i liderowi Solidarności Lechowi Wałęsie zależało na uspokojeniu negatywnych nastrojów wokół rozmów władz i części opozycji przy „okrągłym stole”. Z jednej strony doły partyjne domagały się obrony systemu komunistycznego – w myśl hasła wyartykułowanego 13 grudnia 1981 r. przez przywódcę PZPR Wojciecha Jaruzelskiego, że partia będzie bronić „socjalizmu jak niepodległości”. Z drugiej strony barykady zaś przedstawiciele opozycji niepodległościowej, w tym większość niezależnych organizacji młodzieżowych, domagali się zerwania rozmów, uważając próbę dogadania się z komunistami za zdradę idei Solidarności. Ulice największych polskich miast stały się w tych dniach miejscem burzliwych demonstracji, podczas których przeciwnicy rozmów przy „okrągłym stole” maszerowali z hasłem „Dosyć paktów z czerwonymi!”.

Młodzież wiodła prym w tych manifestacjach. Na przełomie lat 1988 i 1989 uliczne demonstracje stały się jej podstawową trybuną, a wyrażane opinie przybierały bardzo radykalny charakter. Prowadziło to do pogłębiania się konfliktu między młodzieżą i opozycją niepodległościową a tą częścią Solidarności, która była kontrolowana przez Wałęsę.

## **Stracone pokolenie**

Ten konflikt narastał od strajków w maju i sierpniu 1988 r. Negocjacje środowiska Wałęsy z władzami dotyczące sytuacji prawnej organizacji młodzieżowych nie przynosiły rezultatów. Bardzo długo trwał spór o legalizację Niezależnego Zrzeszenia Studentów, podobnie było ze Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej. Inne młodzieżowe formacje niezależne również funkcjonowały jako organizacje nielegalne – nadal represjonowano młodzieżowych działaczy w szkołach, a także bito ich w czasie politycznych manifestacji i karano kolegiami.

Liderzy podziemnej Solidarności wielokrotnie przyznawali, że faktyczne uznanie istnienia związku wiosną 1988 r. wywalczyli młodzi ludzie. Jednak z tymi słowami nie szły w parze decyzje włączenia przedstawicieli nowego pokolenia w kierownicze kręgi NSZZ „Solidarność”. Jak zauważa jeden z publicystów: „Niemał wszędzie tam, gdzie były strajki, doszło do konfliktów między młodymi »radykałami« a »wyjadaczami« ze starej kadry”<sup>1</sup>. Diagnozę taką potwierdzała chociażby sytuacja na Wybrzeżu, gdzie od września 1988 r. w regionalnej Solidarności funkcjonowały dwie struktury: działająca od stanu wojennego Regionalna Komisja Koordynacyjna oraz Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny, który powstał na bazie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, zawiązanego w sierpniu 1980 r. W tej drugiej strukturze znalazło się wielu młodych

robotników rozgoryczonych sposobem zakończenia strajków i podjęciem przez Wałęsę rozmów z komunistami. Niektórzy z nich uważali, że Wałęsa i jego środowisko, „układając się z czerwonymi”, robią polityczne kariery na plecach robotników. Młodzi stoczniovcy, którzy stanowili siłę napędową strajków w maju i sierpniu 1988 r., chcieli mieć realny wpływ na sprawy regionu. Starzy działacze związkowi nie byli dla nich autorytetem. W piśmie „Solidarność Młodych”, którego środowisko opowiadało się za MKO, na temat RKK pisano wówczas:

„stała się grupą suto opłacanych ze związkowej kasy zawodowych działaczy koncentrujących swe działania na wydawaniu oświadczeń, wezwań do strajku i okazjonalnego wydawania gazetki”<sup>2</sup>.

Wśród młodych narastała frustracja. W październiku 1988 r. kilka regionów Federacji Młodzieży Walczącej oraz Ruch Młodzieży Niezależnej z Gorzowa Wielkopolskiego opublikowały wspólną odezwę zaczynającą się od słów: „My, młodzież straconego pokolenia, straconego dla komunistycznej władzy, chcemy wyrazić swój sprzeciw wobec otaczającej nas rzeczywistości”. W oświadczeniu krytykowano sytuację w kraju. Młodzi ludzie podkreślali, że warunki polityczne i ekonomiczne, w których znalazła się Polska, pozbawiają ich jakichkolwiek szans rozwoju, a wielu zmuszają do emigracji. Stwierdzili ponadto, że nie mają złudzeń co do rzeczywistych intencji władzy, która długie lata poprzez represje i przemoc starała się deptać ich godność, a teraz próbuje siadać do rozmów „okrągłego stołu”. Zdaniem sygnatariuszy oświadczenia tylko natychmiastowe zagwarantowanie wolności zrzeszania się w związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i partie polityczne mogło zmienić beznadziejną sytuację kraju oraz wyzwolić społeczeństwo z apatii i bierności. Odezwa FMW i RMN kończyła się ostrzeżeniem, że przedłużanie krytycznego stanu, w którym znalazła się Polska, zrodzi w środowisku młodzieży „o wiele większą frustrację i gniew”<sup>3</sup>.

Większość młodzieży skupionej w niezależnych organizacjach konsekwentnie wyrażała niezadowolenie z prób dogadania się części Solidarności z władzami.

Mimo tak napiętej sytuacji, na przełomie września i października 1988 r. odbyły się w Warszawie spotkania części opozycji młodzieżowej, na których opracowano pakiet postulatów do realizacji podczas obrad „okrągłego stołu”. Wśród uczestników byli m.in. przedstawiciele NZS, Międzyszkolnego Komitetu Solidarności z Warszawy, Szkolnych Kół Oporu Społecznego z Poznania i Klubu Młodzieży Solidarnej z Jastrzębia. Jednak nie

była to grupa reprezentatywna. W spotkaniach nie uczestniczyły takie środowiska, jak Ruch „Wolność i Pokój”, RMN, FMW czy nawet ZHR, a więc formacje najliczniejsze i najbardziej aktywne, jednocześnie przejawiające negatywny stosunek do rozmów z władzami. Wśród przygotowanych postulatów środowiska uczniowskie zapisały: wprowadzenie pełnej wolności zrzeszania się młodzieży, demilitaryzację programów szkolnych i podniesienie wieku poborowego do 21 lat, rozszerzenie samorządności szkół średnich, likwidację treści ideologicznych w programach nauczania, umożliwienie tworzenia szkół społecznych i prywatnych, poprawę sytuacji materialnej nauczycieli, zaprzestanie przymusowej polonizacji mniejszości narodowych, umożliwienie kontynuacji nauki w normalnym trybie przez uczennice będące w ciąży<sup>4</sup>.

Większość młodzieży skupionej w niezależnych organizacjach konsekwentnie wyrażała niezadowolenie z prób dogadania się części Solidarności z władzami. Nie pozostało to bez odpowiedzi środowiska związanego z Wałęsą. Na Uniwersytecie Gdańskim 5 grudnia 1988 r. doszło do spotkania przewodniczącego Solidarności, Jacka Merkela i Lecha Kaczyńskiego ze studentami, na którym przekonywali oni młodzież akademicką do podjętej przez Solidarność drogi politycznych rozmów z władzą. Spotkanie odbyło się pod hasłem „Czy Okrągły Stół jest szansą dla młodego pokolenia Polaków?”. Z kolei 29 grudnia na konferencji prasowej Wałęsa zapowiedział wstrzymanie pieniędzy na refundacje za grzywny nakładane przez kolegia na uczestników ulicznych manifestacji (dotychczas takie rekompensaty były wypłacane z Funduszu Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”). Potwierdził to w kolejnych wystąpieniach. Takie postawienie sprawy ewidentnie miało na celu zahamowanie aktywności przeciwników prowadzonej przez niego polityki porozumienia z komunistyczną władzą. Wywołało też kolejną falę niezadowolenia środowisk młodzieżowych wobec działań środowiska Wałęsy.



**Happening FMW i NZS w  
Gdańsku. Fot. fmw.org.pl**



**Jeden z rannych podczas  
milicyjnej pacyfikacji happeningu  
FMW w Gdańsku, 1 maja 1989 r.  
Fot. [fmw.org.pl](http://fmw.org.pl)**

## **„Okrągły stół” i podstoliki**

Inauguracja obrad „okrągłego stołu” odbyła się 6 lutego; rozmowy trwały do 5 kwietnia 1989 r. Nie oznaczało to jednak spokoju na ulicach. Ta część opozycji, która nie zasiadła do negocjacji z komunistami, konsekwentnie organizowała protesty w formie wieców czy manifestacji ulicznych – z hasłem walki o niepodległość. Natomiast środowisko skupione wokół Wałęsy zachwycało się „okrągłym stołem”. Pomiędzy nimi była jeszcze władza, która mimo rozpoczętych rozmów nie rezygnowała z wysyłania na ulice zwartych oddziałów milicji.

Młodzież, choć często sceptyczna wobec obrad „okrągłego stołu”, bacznie się im przyglądała, zwłaszcza zaangażowaniu strony solidarnościowej w realizację postulatów ważnych dla środowisk uczniowskich i studenckich. Pierwsze spotkanie podkomisji ds. młodzieży miało miejsce 16 lutego w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie. W pracach tego podstolika przedstawicielem uczniowskich organizacji niezależnych był Jakub Boratyński, uczeń LX LO im. Wojciecha Górskiego w Warszawie. Ponadto stronę solidarnościowo-opozycyjną reprezentowali: Robert Bitner, Andrzej Celiński (przewodniczący), Marek Frąckowiak, Elżbieta Golik, Wiesław Isio, Andrzej Łuszczewski, Jan Maria Rokita, Jarosław Sellin, Andrzej Sosnowski, Jarosław Śleszyński, Henryk Tachasiuk, Wojciech Wróblewski oraz Jan Jakub Wygnański. Przewodniczącym strony rządowo-koalicyjnej był Leszek Miller.

Podczas inauguracyjnego posiedzenia Boratyński przedstawił postulaty środowisk uczniowskich, zaznaczając przy tym, że absolutnie podstawową sprawą jest wprowadzenie pełnej wolności zrzeszania się młodzieży i legalizacja istniejących organizacji nieformalnych, takich jak FMW czy RMN. Jednak już to pierwsze spotkanie



przyniosło stronie solidarnościowej rozczarowanie, któremu dał upust redaktor „Tygodnika Mazowsze”:

„Status podzespołu ds. młodzieży musi wzbudzić wątpliwości, skoro przewodniczący naszej delegacji, Andrzej Celiński, zaapelował o wyjaśnienie kwestii jego kompetencji. Po pierwszym spotkaniu wydaje się bowiem, że jest on wyłącznie forum dla przemówień. Przedstawiciele ZSMP, ZSP, ZHP i ZMW wygłaszali coś w rodzaju sprawozdań z działalności swoich organizacji. Postulaty zgłaszane przez naszą stronę padały jakby w próżnię. Sprawa NZS-u nie tu się będzie decydowała (dopiero na konferencji prasowej przyciśnięty pytaniami Sławomir Wiatr, sekretarz strony rządowej, zadeklarował, że jest »za wzbogaceniem krajobrazu organizacji młodzieżowych, w tym także przez NZS«), kwestie związane ze służbą wojskową i zastępczą nie doczekały się odpowiedzi (wymagają one konsultacji ze specjalistami – oświadczył sekretarz KC L. Miller), postulaty uznania Związku Harcerstwa Rzecz[y]pospolitej spotkały się ze zdecydowanym odporem”<sup>5</sup>.

Na kolejnym spotkaniu, 28 lutego, strona rządowo-koalicyjna złożyła oświadczenie, w którym potępiono „niepokojące wydarzenia na ulicach polskich miast, zwłaszcza w Krakowie” i zażądano od strony solidarnościowej zajęcia stanowiska w tej sprawie. W odpowiedzi Rokita przedłożył listę najbardziej drastycznych przypadków pobicia w ostatnim półroczu młodych ludzi przez organy bezpieczeństwa, ale Celiński poinformował, że nie zamierza się odnosić do sprawy. W efekcie nie uzyskano w tym podzespołe prawie żadnych konkretnych zapisów. Wśród ustaleń znalazły się jedynie m.in. zapewnienie autonomii samorządów uczniowskich i przyznanie statusu prawnego lokalnym i regionalnym sejmikom uczniowskim. Nie został spełniony ani jeden postulat strony solidarnościowej związany z demilitaryzacją programów szkolnych i służbą wojskową. W sprawie ZHR uzyskano zapis: „Konieczna jest rezygnacja z monopolu stowarzyszeń młodzieżowych”<sup>6</sup>, ale jednocześnie strona rządowa nie zgodziła się na zniesienie monopolu Związku Harcerstwa Polskiego, a tym samym *de facto* na legalizację ZHR. To stanowisko zostało potwierdzone już dwa dni po zakończeniu obrad „okrągłego stołu” – 7 kwietnia – w nowelizacji ustawy „Prawo o stowarzyszeniach”, która utrzymywała monopol ZHP.

W jednym ze szkolnych pism Federacji Młodzieży Walczącej czytamy: »okrągły stół jest jedynie półśrodkiem nieprzynoszącym żadnych efektów, a jego celem jest rozładowanie napiętej sytuacji politycznej w Polsce«.

Zainteresowanie młodych ludzi budziły także ustalenia zespołu ds. nauki, oświaty i postępu technicznego, w którym stroną solidarnościową reprezentowali m.in. Andrzej Janowski, Wiktor Kulerski, Anna Radziwiłł, Krystyna Starczewska i Stefan Starczewski oraz prof. Henryk Samsonowicz jako przewodniczący. Podstawą negocjacji ze stroną koalicyjno-rządową stało się opracowanie Janowskiego, w którym postulowano m.in. konieczność przygotowania do końca 1991 r. nowej ustawy oświatowej, opartej na pluralizmie i zgodnej z dokonującymi się demokratycznymi przemianami społecznymi. Efektami pracy tego podstolika były zapisy zwiększające autonomię i samodzielność placówek oświatowych i naukowych, stworzenie możliwości powstawania klas autorskich, w których nauczyciele będą opracowywali własną formułę nauczania, oraz zniesienie obowiązku zdawania propedeutyki i nauki o społeczeństwie na maturze. W ramach odpolitycznienia szkół ustalono, że ich profil wychowawczy powinien być oparty na konstytucji i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ. Stworzono także możliwość powstawania szkół prywatnych. Wśród ustaleń związanych ze środowiskiem akademickim warto wymienić autonomię uczelni w zakresie naboru na studia, ustalania programu i organizacji studiów oraz zwiększenie reprezentacji studentów w radach wydziałowych i senacie uczelni<sup>7</sup>. Należy też wspomnieć, że podczas posiedzeń tego podzespołu podniesiono sprawę zadośćuczynienia, jakie ministerstwo powinno przyznać nauczycielom wyrzuconym z pracy po 13 grudnia 1981 r. Ministrowi edukacji Jackowi Fisiakowi, który reprezentował stronę rządową, przedstawiono listę 400 nauczycieli represjonowanych po wprowadzeniu stanu wojennego. Ostatecznie zdecydowano, że wszystkie te przypadki zostaną rozpatrzone na drodze administracyjnej.

Jednym z ognisk zapalnych w czasie obrad był brak zgody na zarejestrowanie NZS. Uczelniane struktury tej organizacji na Politechnice Gdańskiej przy współpracy z NSZZ „Solidarność” pracowników PG oraz Związku Akademickiego „Verbum” zorganizowały 24 lutego 1989 r. spotkanie studentów i pracowników politechniki z Wałęsą. Większość pytań dotyczyła rozmów „okrągłego stołu”. Przewodniczący Solidarności mówił wtedy o konieczności rejestracji NZS. Kilka dni później, 1 marca, Wałęsa spotkał się ze społecznością akademicką w Warszawie, którą w podobnym tonie zapewnił: „Żaden stół nie będzie stał na mniej niż trzech nogach. Te trzy nogi to »Solidarność«, NZS i »Solidarność« Rolników” – i zagwarantował dołączenie do rozmów przedstawiciela Zrzeszenia<sup>8</sup>. Te zapewnienia niewiele dały, gdyż władza przez kolejne tygodnie odmawiała rejestracji niezależnej organizacji studenckiej.



**Ruch Młodzieży Niezależnej,  
przed katedrą w Gorzowie**

Wielkopolskim, ok. 1985 r. Fot.

Wikimedia Commons/Stiopa -

praca własna/CC BY-SA 3.0

## Przeciwko półśrodkom

Oceny „okrągłego stołu”, już po zakończeniu jego obrad, znalazły się na łamach niezależnej prasy młodzieżowej. W większości są one krytyczne. Podkreślano, że w istocie nic on nie zmienił w polskiej rzeczywistości politycznej, tymczasem społeczeństwo domaga się radykalnych zmian, a nie zachowania dotychczasowego *status quo* z drobnymi zmianami. Krytyce poddano także grupę opozycji skupioną wokół Wałęsy, która brała udział w obradach. W jednym ze szkolnych pism FMW czytamy:

„okrągły stół jest jedynie półśrodkiem nieprzynoszącym żadnych efektów, a jego celem jest rozładowanie napiętej sytuacji politycznej w Polsce. Czy grupa skupiona wokół Wałęsy może uznać się za opozycję? Jeżeli podejmuje rozmowy z mordercami, którzy mają śmiałość nazywać się rządem robotniczym, a potrafili w roku 1956, 70 i 81 strzelać do robotników, z rządem, który katował, więził i mordował wielu naszych braci walczących o Wolną i Niepodległą Polskę [...] odpowiedź musi być stanowcza. Z nieodpowiedzialnym rządem nie wolno podejmować żadnych rozmów, trzeba z nim walczyć. Celem naszej walki jest relegalizacja NSZZ »Solidarność« ze statutem z roku 1981, ponowna legalizacja NZS [...]”<sup>9</sup>. W jednym z kwietniowych numerów „Monitu” czytamy z kolei: „No i doczekaliśmy się. Po latach komunistycznego samo-rządzenia przychodzi kolej na podobne współrządzenie. Tym razem scenariusz będzie trochę inny – władza pozostanie w jednych rękach, możliwość mówienia będą miały dwie gęby, odpowiadać będziemy wszyscy. Myślę oczywiście o nowej formule wyborczej proponowanej przy okrągłym stole. [...] Zamiast tej plebiscytowej farsy, Wałęsa z Kiszczakiem mogliby sami wybrać Sejm i Senat, i Prezydenta. Byłoby sprawniej i taniej. A co najważniejsze, wszyscy byśmy zrozumieli, że tak właściwie to my im w ogóle nie jesteśmy potrzebni”<sup>10</sup>.

Tymczasem wystąpienia przeciwników rozmów części opozycji z władzą były nadal brutalnie tłumione. Miało się wrażenie, że w związku z porozumieniem „okrągłego stołu” milicja czuje się jeszcze bardziej bezkarna niż wcześniej. Przykładem niech będzie chociażby brutalne rozbicie wiecu Solidarności Walczącej oraz happeningu FMW 1 maja 1989 r. w Gdańsku. Doszło wówczas do starć z milicją, w których kilku młodych ludzi odniosło poważne obrażenia. Komitet Obywatelski „Solidarność” nie ustosunkował się do wypadków (stosowne oświadczenie ukazało się dopiero 4 maja)<sup>11</sup>.

Część młodzieżowej opozycji uznała te działania władzy za pierwszą próbę radykalnego rozliczenia się z „niekonstruktywną opozycją”, a więc z tymi organizacjami, które kontestowały rozmowy przy „okrągłym



stole”<sup>12</sup>. Gdańska FMW wydała w związku z wydarzeniami 1 maja 1989 r. specjalne oświadczenie, w którym pisała: „Ataki milicji wymierzone przeciwko naszemu happeningowi były niczym nieuzasadnioną próbą zastraszenia poprzez użycie przemocy. Wyrażamy zdecydowany protest przeciwko bestialstwu milicji, bijącej młodych ludzi i dzieci na ulicach Gdańska, w wozach milicyjnych i na komisariatach. Takie postawy nie mogą się powtórzyć”. Dalej w tym oświadczeniu czytamy:

„Dziwimy się postawie Komitetu Obywatelskiego w Gdańsku, który tak mało zdecydowanie zajął stanowisko w tej sprawie. Gdy legalna jest »Solidarność«, skończyła się solidarność?”<sup>13</sup>.

Wszelkie złudzenia młodzieży rozwiła konferencja prasowa Wałęsy z 4 maja. Przewodniczący Solidarności wypowiedział wówczas w stronę opozycji niepodległościowej, organizującej antykomunistyczne demonstracje pierwszo- i trzeciomajowe, pamiętne zdanie: „Mamy filmy, mamy zdjęcia i jeśli by nawet ukryli się, znajdziemy ich i naród ich powiesi”<sup>14</sup>.

Drogi młodzieży niezależnej i środowiska Wałęsy się rozeszły. Potwierdziły to kolejne miesiące, w których na ulicach demonstrowano bojkot czerwcowych wyborów, wyrażano sprzeciw wobec prezydentury Jaruzelskiego i desygnowaniu Kiszczaka na premiera. Na przełomie lat 1989 i 1990 odbyły się jeszcze akcje okupacji przez FMW, Konfederację Polski Niepodległej, Polską Partię Niepodległościową i inne organizacje niezależne siedzib PZPR i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Ale one były już pacyfikowane przez rząd Tadeusza Mazowieckiego.

Artykuł pochodzi z nr 4/2019 „Biuletynu IPN”

---

<sup>1</sup> J. Wertenstein-Żuławski, *Zadymiarze i zgredy*, „Tygodnik Mazowsze” 1989, nr 201, s. 3.

<sup>2</sup> J. Szymański, *Likwidacja MKO*, „Solidarność Młodych” 1989, nr 5, s. 1-2.

<sup>3</sup> Oświadczenie FMW regionów: Bydgoszcz, Gdańsk, Kraków, Łódź, Płock, Szczecin, Warmia i Mazury, Warszawa, Wrocław, RMN Gorzów Wielkopolski, 30 X 1988 r., „Monit. Dwu-tygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk” 1988, nr 67, s. 1.

<sup>4</sup> B. Falkiewicz, „Wacek”, *Młodzi wśród kantów okrągłego stołu*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk” 1988, nr 69, s. 3.

<sup>5</sup> J. Klincz, *Tydzień przy okrągłym stole*, „Tygodnik Mazowsze” 1989, nr 283, s. 5.

<sup>6</sup> P. Smoleński, *Szermierze Okrągłego Stołu. Zwątpienie i nadzieje*, Warszawa 1989, s. 96.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 113–114.

<sup>8</sup> A. Mól, *Nie ma Solidarności bez NZS*, „Tygodnik Mazowsze” 1989, nr 284, s. 1–2.

<sup>9</sup> *Okrągły stół*, „Szlaban. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy ZSR Rusocin” 1989, nr 1 (kwiecień), s. 1–2.

<sup>10</sup> „Radykał”, *Co tam panie w polityce?*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk” 1989, nr 79, s. 2.

<sup>11</sup> P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok 1989*, Janki 2000, s. 147.

<sup>12</sup> G. Czarnecki, *1-majowy piknik...*, „Biuletyn Informacyjny NZS” 1989, nr 18, s. 1, 3.

<sup>13</sup> *1 maja – oświadczenie FMW Gdańsk*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej” 1989, nr 80–81, s. 2.

<sup>14</sup> *Demokracja i demagogia. (Zapis konferencji prasowej Lecha Wałęsy)*, „Solidarność Walcząca. Pismo Solidarności Walczącej Oddział Trójmiasto” 1989, nr specjalny (24 V–07 VI), s. 10; *List młodzieży do L. Wałęsy*, „Solidarność Walcząca Opole” 1989, nr 2, s. 3; *Polityka dla wszystkich*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej” 1989, nr 82–83, s. 2.

COFNIJ SIĘ